

Sylwia Filipowska

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## **Stambuł w świetle księżyca – *Boğaziçi Mehtapları* Abdülhaka Şinasiego Hisara<sup>1</sup>**

*Nie widziałem na świecie miejsca tak magicznego  
i melancholijnego, ale niewątpliwie pięknego, jak Bosfor.  
Zresztą, może i nie ma takiego drugiego miejsca*  
(Hisar 2005: 97)

Abdülhak Şinasi Hisar<sup>2</sup> nazywany jest często przez biografów i historyków literatury piewą Stambułu. Najlepszym dowodem powyższego stwierdzenia jest fakt, że powstała nawet monografia dotycząca związków jego literatury ze Stambułem (Nesrin Tağızade Karaca<sup>3</sup>, *Abdülhak Şinasi Hisar'ın Eserlerinde Geçmiş Zaman ve İstanbul*), zaś Murat Koç<sup>4</sup> stwierdził wprost, że pierwszym nazwiskiem, które przychodzi na myśl, gdy mówi się o wspomnieniach związanych z Bosforem, jest właśnie Abdülhak Şinasi Hisar (Koç 2005: 282). Stambuł to

---

<sup>1</sup> Artykuł w znacznie skróconej formie został wygłoszony na VI Ogólnopolskiej Konferencji Turkologicznej w listopadzie 2013 roku w Krakowie. Wszystkie cytaty zostały przetłumaczone z języka tureckiego przez autorkę artykułu.

<sup>2</sup> Abdülhak Şinasi Hisar (1887-1963) – powieściopisarz, autor wspomnień związanych ze Stambułem.

<sup>3</sup> Nesrin Tağızade Karaca (ur. 1959) – profesor literatury na Uniwersytecie Başkent w Ankarze; badaczka literatury tureckiej końca XIX i XX wieku.

<sup>4</sup> Murat Koç (ur. 1965) – profesor literatury na Uniwersytecie Marmara w Stambule; znawca tematyki Stambułu w literaturze tureckiej.

temat wielu utworów A.Ş. Hisara – w niektórych pojawia się jako tło, w innych jest pierwszoplanowym bohaterem. Pisarz wielokrotnie ubolewa nad tym, że stambulczycy nie dbają o to, by przetrwała pamięć o historii ich miasta:

Zapomnieliśmy nawet o najnowszej historii Bosforu! Nie mam tu na myśli tych kilku *kayıklar*<sup>5</sup> sułtańskich, ale nie zachowało się nic poza dwoma czy trzema *kayıkami* pozostałymi po Saidzie Halimie Paszy<sup>6</sup>, które zostały ofiarowane muzeum morskemu. Nic nie wiemy o sławnych niegdyś dużych willach nadbosforskich i pałacach – nie wiemy, gdzie stały, kto w nich mieszkał i jakie ważne wydarzenia są z nimi związane! Nie umiemy wskazać miejsca w Tarabyi<sup>7</sup>, w którym stał pałac sułtana Mahmuda II<sup>8</sup>. Nie wiemy, do kogo należały, w czyje ręce przeszły i co się działo w wielkich willach, które mijamy na co dzień (Hisar 2005: 167).

Właśnie dlatego A.Ş. Hisar decyduje się na spisywanie wspomnień – chce uchronić od zapomnienia to, co już minęło. W jego dorobku znajdują się trzy książki wspomnieniowe – *Boğaziçi Mehtapları* (pierwsze wydanie w 1943 roku), *Boğaziçi Yalıları* (1954) i *Geçmiş Zaman Köşkləri* (1956)<sup>9</sup> – wszystkie związane z dziecięcymi i młodzieńczymi przeżyciami pisarza, czyli odsyłające czytelnika do czasów przełomu wieków XIX i XX. Warto pamiętać, że A.Ş. Hisar to osoba mocno związana ze Stambułem – urodził się w tym mieście w 1887 roku, a jego dzieciństwo upłynęło na Adalar (Wyspy Książęce) oraz w dzielnicach takich jak Rumelihisari<sup>10</sup> czy Çamlıca<sup>11</sup>. Od roku 1898 uczył się w liceum Galatasaray, a w latach 1905-1908 studiował we Francji. Po powrocie do Turcji pracował w niemieckich i francuskich przedsiębiorstwach, w Banku Osmańskim, a wreszcie od 1931 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 1948 wrócił

<sup>5</sup> *Kayıklar* – rodzaj łodzi, przypominającej weneckie gondole, poruszanej siłą mięśni wiosłarza; typowy dla Bosforu środek transportu.

<sup>6</sup> Said Halim Pasza (1865-1921) – wielki wezyr w latach 1913-1917.

<sup>7</sup> Tarabya – jedna z dzielnic Stambułu, położona nad Bosforem, w europejskiej części miasta.

<sup>8</sup> Mahmud II (1785-1839) – sułtan panujący w latach 1808-1839.

<sup>9</sup> Tytuły książek A.Ş. Hisara można tłumaczyć następująco: *Boğaziçi Mehtapları* – ‘Wycieczki po Bosforze’; *Boğaziçi Yalıları* – ‘Nadbosforskie wille’; *Geçmiş Zaman Köşkləri* – ‘Letnie rezydencje w dawnych czasach’.

<sup>10</sup> Rumelihisari – jedna z dzielnic Stambułu, położona nad Bosforem, w europejskiej części miasta.

<sup>11</sup> Çamlıca – jedna z dzielnic Stambułu, położona nad Bosforem, w azjatyckiej części miasta.

do Stambułu, gdzie mieszkał do śmierci w 1963 roku. Publikował w rozlicznych czasopismach literackich, a sławę zdobył jako powieściopisarz i autor wspomnień o Stambule.

*Boğaziçi Mehtapları* to pierwsze z wydanych wspomnień A.Ş. Hisara (1943). Pragnął on opisać zwyczaj żywy jeszcze czterdzieści lat przed napisaniem tej książki, zapomniany przez współczesnych mu mieszkańców Stambułu. Zwyczaj ten, określany pod koniec XIX wieku za pomocą słowa *mehtap*, oznaczającego dosłownie „blask księżycy”, polegał na organizowaniu nocnych wycieczek *kayıkami* po Bosforze, odbywających się podczas pełni księżycy i przy dźwiękach muzyki sazowej<sup>12</sup>. Widocznie już w latach czterdziestych XX wieku istniała potrzeba wyjaśnień natury terminologicznej, bowiem oprócz podania swoistej definicji samego *mehtapu*, A.Ş. Hisar zamieszcza również szereg objaśnień towarzyszących typu: *Valde Paşa'nın mehtabı* – *mehtap* organizowany i finansowany przez Valde Paszę<sup>13</sup>; *mehtapçılar* – uczestniczący w *mehtapie* (Hisar 2005: 12). Zresztą być może takie wyjaśnienia potrzebne były nawet wtedy, gdy zwyczaj ten był wciąż kultywowany – wszak *mehtapy* organizowane były wyłącznie na Bosforze i znane dobrze tylko mieszkającym nad jego brzegami. Hisar wspomina, że dla mieszkańców bardziej odległych dzielnic Stambułu (w XIX wieku osobnych wiosek) *mehtap* był zwyczajem tajemniczym i lekko przerażającym – jego uczestnicy, nieprzyzwyczajeni na co dzień do wielkiej wody, obawiali się, by w ciemnościach *kayık* nie zatonął, a oni nie zostali porwani w głębiny morskie przez nadprzyrodzone istoty. Nie był to również zwyczaj często wprowadzany w życie – by *mehtap* mógł się odbyć, spełniony musiał być szereg warunków, począwszy od odpowiednio ciepłej, bezwietrznej i bezchmurnej pogody, po znalezienie sponsora, który zechciałby opłacić muzyków i wynajęcie *kayików*. W efekcie *mehtapy* odbywały się co najwyżej cztery razy w roku, wyłącznie w miesiącach letnich, gdy zaludniały się nadmorskie *yalı*<sup>14</sup>.

Wspomnienia Hisara dotyczą m.in. organizacyjnej strony *mehtapów*. Opisuje on wszystkie części składowe wycieczki, począwszy od *kayików*, ich wyglądu i rodzajów, poprzez strój uczestników, po

---

<sup>12</sup> Saz – szarpany instrument strunowy, odgrywający dużą rolę w tradycyjnej muzyce tureckiej.

<sup>13</sup> Emine Valide Pasza – matka ostatniego kedywa Egiptu, Abbasa II (1874-1944); tytuł paszy, przysługujący wyłącznie mężczyznom, został jej honorowo nadany przez sułtana Abdülhamida II. Sułtan ofiarował jej *yalı* (znane również jako *yalı Alego Paszy*).

<sup>14</sup> *Yalı* – drewniana willa położona nad samym brzegiem Bosforu, posiadająca własną przystań, służąca jako dom letniskowy.

utwory wykonywane przez muzyków. Podaje również trasę, jaką najczęściej poruszały się pochody *kayików*. Trasa ta nie była przypadkowa – obejmowała dzielnice zamieszkałe przez muzułmanów, pomijając dzielnice niemuzułmańskie. Miejscem spotkania było Kalender po europejskiej stronie Bosforu. Łódki przybyłych na *mehtap* otaczały *kayık* z muzykantami, a po wysłuchaniu pierwszych pieśni, cały pochód, korzystając z prądów morskich przy Yeniköy, przesuwiał się w kierunku İstiniye. Na wysokości İstiniye przemieszczano się ku azjatyckiemu brzegowi, by na dłuższą chwilę zatrzymać się w najbardziej magicznym miejscu tej części Bosforu, czyli w Kanlıca. Stamtąd kierowano się znów ku stronie europejskiej, by przystanąć ponownie w zatoce Bebek, a następnie wrócić przez Rumelihisari i Kanlıca do Kalender. *Kayiki* zatrzymywano nie tylko w miejscach do tego odgórnie wyznaczonych; zatrzymywano je co chwila, choćby przed willami krewnych sponsora *mehtapu* lub osób powszechnie szanowanych, które należało specjalnie uczcić. Podczas gdy muzycanci wykonywali pieśń przeznaczoną dla właścicieli willi, ustawiona w oknie lampa powinna kilka razy przygasnąć na znak podziękowania. Taki rytuał powtarzał się przed każdym *yalı*, które zostało wskazane przez sponsora. Cały *mehtap* trwał zazwyczaj około pięciu godzin.

Elementy techniczne i organizacyjne *mehtapów* wymienione szczegółowo przez A.Ş. Hisara, a opisane wraz z komentarzem przez N.T. Karaca<sup>15</sup>, są tylko ramą, w której mieści się niezwykle poetycki opis przeżyć i doznań, dostarczanych uczestnikowi przez bosforską wycieczkę w blasku księżyca. Największą wartością tych przypominających marzenia senne nocy była, według A.Ş. Hisara, możliwość obejrzenia doskonale znanych miejsc w zupełnie innej odsłonie. Sprawcą tej odmiany był księżyc, którego magiczny blask upiększał wszystko i wszystkich. Autor wspomnień porównuje blask księżyca do kobiecego makijażu i dodaje, że „żadna kobieta, malując się przed lustrem, nie jest w stanie do tego stopnia zmienić swego wyglądu” (Hisar 2005: 114).

A.Ş. Hisar zachwyca się widokiem księżyca wyłaniającego się nagle zza nadbosforskich wzgórz. Tarcza księżyca zdaje się powiększać i przybliżać do tafli wody, tak że w pewnym momencie niemal moż-

---

<sup>15</sup> We wspomnianej już monografii, dotyczącej związków twórczości A.Ş. Hisara ze Stambułem, cały rozdział poświęcony został *mehtapom*. W poszczególnych podrozdziałach opisane zostały takie elementy *mehtapów* jak trasa wycieczek, muzycy, ich instrumenty i wykonywane przez nich utwory, a także krótki rys historyczny, dotyczący tradycji organizowania nocnych wycieczek w świetle księżyca. Por.: Karaca (1998: 158-196).

liwe staje się dotknięcie jej wiosłem. Księżyc podąża za pochodem *kayków*:

Jest zawsze tam, gdzie wy. W Kalender widzicie go obok siebie. Płyniecie do Bebek i znów jest na równi z waszą łódką. Czyli księżyc nie jest w Kalender, nie jest też i tutaj. Więc gdzie jest naprawdę? (Hisar 2005: 103-104).

Ułożywszy się wygodnie w *kayku* jak w kołysce, można zatopić się w marzeniach i podziwiać okolicę. Magii tym chwilom dodaje muzyka sazowa, przeplatana chwilami niezwyklej ciszy, przerywanej jedynie szelestem wiosel uderzających o powierzchnię wody. A.Ş. Hisar wspomina z rozrzewnieniem nabożną niemal ciszę panującą pod koniec XIX wieku nocą nad Bosforem – nikt nie śmiał zakłócić jej okrzykiem czy choćby kichnięciem. Oczywiście nie była to cisza absolutna, wtapiały się w nią odgłosy natury takie jak szum prądów morskich, uderzanie fal o brzeg, pluskanie ryb, nawoływania mew, ale brak było tego wszystkiego, co pokonało ciszę w XX stuleciu – gramofonów, radia, samochodów, autobusów, tramwajów...

Zasłuchany w dźwięki sazu lub zapadłą zniecka ciszę, uczestnik *mehtapu* mógł z wysokości łódki (czyli tak naprawdę z poziomu morza) obserwować tonące w księżycowej poświacie brzegi Bosforu. Brak elektryczności i obecność delikatnego oświetlenia, jakim były świece i lampiony, sprawiały, że srebrzysty blask księżycy wydobywał niezwykle kształty z najzwyczajniejszych przedmiotów. Oto jak A.Ş. Hisar opisuje wygląd nadbosforskich *yalı*:

Wille, których cienie wyglądały w blasku księżycy jak aksamitne dywany rozpostarte na powierzchni wody, wydawały się być wykonane z kości słoniowej, masy perłowej, koralu, kryształów, pereł czy emalii; choć równie dobrze mogły być uszyte z tafty, kaszmiru, ałtasu, muślinu czy złoczonej tkaniny [...] (Hisar 2005: 108).

Każda z tych willi zdawała się ożywać w świetle księżycy, nie tylko przybierały one ludzkie kształty, ale przejmowały niejako ludzkie cechy charakteru. Jedne – stare, wielopokojowe, pogrążone w ciemnościach – przypominały wspartego na poduszkach dziadka lub babcię; inne – kolorowe, z rzeźbionymi fasadami, ozdobione kwiatami – przypominały zadbaną strojnisię; jeszcze inne – niewielkie, rozświetlone – przywoływały na myśl roześmiane dziecko. Wille zdawały się opowiadać swoje historie wszystkim, którzy tylko zechcieli ich wysłuchać. A.Ş. Hisar wiedziony magią chwili odnosił wrażenie, jakby

słyszał, jak budynki szepczą coś cicho. W *Boğaziçi Mehtapları* A.Ş. Hisar unika opisywania konkretnych budynków. Nawet jeśli wymienia z nazwy kilka willi, takich jak umiejscowione w Bebek *yalı* Alego Paszy<sup>16</sup> czy Zeynep Hanım<sup>17</sup>, nie zatrzymuje się nad ich szczegółowym opisem (który pojawi się w późniejszych publikacjach np. w *Boğaziçi Yalıları*), skupiając się na oddaniu ogólnego wrażenia niezwykłości księżycowej panoramy. Ciekawy jest fragment, w którym stare wille porównane zostały do miniatur obrazujących skomplikowane stosunki narodowościowe w Imperium Osmańskim:

Wspólne życie w *yalı* wiedli ludzie pełniący przeróżne funkcje. Nianią była Czerkieska, pomocnicą Arabka, służącym Grek, przysposobionym dzieckiem Turek, mamką Mulatka, posługaczką Greczynka, kuchtą Ormianin, wioślarzem Turek lub Grek; kucharz pochodził z Bolu, służący haremowy z Etiopii, ogrodnik z Albanii. Nieważne, czy chrześcijanin czy muzułmanin – zgromadzeni pod jednym dachem żyli mniej lub bardziej zgodnie jako obywatele jednego imperium (Hisar 2005: 14).

Opisy podziwianych podczas *mehtapu* widoków są więc dla A.Ş. Hisara przyczynkiem do głębszych refleksji o podłożu filozoficznym czy nawet politycznym.

Raz jeszcze należy podkreślić, że autora *Boğaziçi Mehtapları* nie interesuje nadbrzeżna zabudowa miejska, konkretne budowle lub historyczno-architektoniczne zabytki, nie dąży on do kronikarskiego opisanie elementów krajobrazu, lecz pragnie oddać ulotną atmosferę tych magicznych nocy spędzanych na Bosforze. Trudno więc doszukiwać się w jego poetyckich wspomnieniach przewodnikowych informacji o samym Stambule, poszczególnych dzielnicach czy fragmentach miasta, nie brak natomiast opisów piękna stambulskiej przyrody, oświetlonej blaskiem księżyca. Warto w tym miejscu zatrzymać się chwilę nad określeniem „stambulska przyroda”, by wyjaśnić pewne terminologiczne zawirowanie. W utworze A.Ş. Hisara, począwszy od tytułu całości, przez tytuły niektórych podrozdziałów, po ostatnie zdania wspomnień, przewija się określenie *Boğaziçi*, które można tłumaczyć zarówno jako Bosfor, jak i jako część Stambułu obejmującą cieśninę wraz z nadbrzeżem (okolica nadbosforska). I to właśnie tym drugim, szerszym znaczeniem posługuje się A.Ş. Hisar,

---

<sup>16</sup> Mehmed Emin Ali Pasza (1815-1871) – wielki wezyr w 1852 roku. W *yalı* Alego Paszy mieści się obecnie konsulat Egiptu.

<sup>17</sup> Zeynep Hanım – córka Muhammada Alego (1769-1849), wicekróla Egiptu w latach 1805-1848; żona Yusufa Kamila Paszy (1808-1876), wielkiego wezyra w 1863 roku.

a także inni współcześni mu pisarze czy późniejsi badacze literatury, pisząc o *Boğaziçi medeniyeti*, czyli „cywilizacji bosforskiej” czy raczej „cywilizacji nadbosforskiej”. Koç, który określenia tego użył w tytule swej rozprawy, we wstępie przyznaje, że w świecie nauki wciąż mocno dyskutowana jest słuszność użycia słowa „cywilizacja” – być może lepszym odpowiednikiem byłoby słowo „kultura”. Niezależnie od tego, którego określenia jest się zwolennikiem, nie można nie zauważyć, że zagospodarowane w niewielkim stopniu przez Bizantyjczyków brzegi Bosforu „stały się w czasach osmańskich ważnym elementem życia miasta” (Koç 2005: 7). Koç przyznaje, że niełatwo jest mówić o Bosforze jako o pojęciu oderwanym od Stambułu, bowiem cieśnina wraz z całym nadbrzeżem stanowi integralną część miasta. Werbalizuje to także i A.Ş. Hisar, pisząc wprost: „Bez wątpienia niezrównane piękno przyrody objawia się nad Bosforem i to właśnie Bosfor jest najpiękniejszą częścią Stambułu [...]” (Hisar 2005: 25). W świetle powyższych wyjaśnień zasadne więc wydaje się, stosowane od początku tego artykułu, metonimiczne użycie określeń „Bosfor/okolice Bosforu” i „Stambuł”.

Wracając, po dopełnieniu istotnych objaśnień terminologicznych, do opisów stambulskiej przyrody, należy zauważyć, że A.Ş. Hisar wielokrotnie podkreśla nierzeczywistą wręcz urodę Bosforu, który wydaje się obrazem namalowanym przez wybitnego malarza. Każda pora roku i dnia nad Bosforem charakteryzuje się odrębnymi cechami, a jedynym nieprzyjaznym dla ludzi okresem jest zima, gdy sztormowa pogoda wypędza mieszkańców *yalı* w głąb lądu. Na wiosnę następuje powrót na wybrzeże, wszyscy zaś oczekują na rozpoczęcie sezonu *mehtapów*. Opisy Bosforu zamieszczone w *Boğaziçi Mehtapları*, odwołując się do zmysłu wzroku, słuchu i powonienia, poruszają wyobraźnię czytelnika i stanowić mogą piękne obrazy literackiej synestezji. Za przykład niech posłuży jeden z fragmentów dotyczących wyglądu wody w księżycową noc:

Woda wydaje się czasem stać w miejscu, jakby w ogóle nie płynęła, jakby się w ogóle nie poruszała. Czasem wzdyma się niczym pierś w czasie oddechu i za sprawą jednej jedynej fali potrząsa całą odbijającą się w niej częścią wybrzeża, biorąc w objęcia kilka willi naraz. Jeśli spojrzycie na odbijające się w wodzie refleksy, rozbłyski i barwy, wszystko to przypomina haft wyszyty naprędce na powierzchni morza [...]; choć równie dobrze może wam się wydawać, że nic tam nie ma, że to tylko resztki piany.

Księżycowe noce nad Bosforem powlekają ciemnopopielatym, wręcz czarnym, kolorem tylko brzegi cieśniny i wznoszące się nad

nimi wzgórza. Tymczasem dzięki poświacie księżyca znajdujące się tuż nad pociemniałymi wzgórzami niebo przybiera kolor niebieskawcy, wody zaś są wyraźnie fiołkowe. Gdy płyniemy po powierzchni wody bardziej świetlistej niż tafla lustra, owiewa nas typowy dla Bosforu i wyczuwalny tylko tutaj świeży, żywy, mocny zapach, przywodzący na myśl z jednej strony bezkresną swobodę, z drugiej zaś po prostu wodorosty. Ten zapach, którego podświadomie poszukujemy nad wodą, wydaje się mieć związek z ciałem ukochanej osoby, wyczuwamy go we włosach, które pieścimy, oddechu, który całujemy; to zapach wypełniający naszą duszę, przypominający, że jesteśmy wieczną istotą. Być może owady, które przysiadają we wnętrzu kwiatów, w ten właśnie sposób mogą poczuć i posmakować przyjemności obcowania z piękną, delikatną istotą, emanującą feerią zapachów (Hisar 2005: 98).

Cytat ten doskonale oddaje styl opisu A.Ş. Hisara – niezwykle barwny w swej poetyckości. Czytając *Boğaziçi Mehtapları*, ma się wrażenie, że wystarczy zamknąć oczy, by zobaczyć Stambuł w świetle księżyca. Ta plastyczność opisów uważana jest za cechę stylu literackiego autora. Karaca stwierdza, że poszczególne elementy *mehtapu* „zostały ukazane niczym kolorowe obrazy powstałe pod bacznym spojrzeniem malarza” (Karaca 1998: 130). W zacytowanym powyżej fragmencie *Boğaziçi Mehtapları* nieprzypadkowo pojawia się odwołanie do ciała ukochanej osoby.

A.Ş. Hisar wielokrotnie podkreśla, że o ile piękno stambulskiej przyrody oświetlonej blaskiem księżyca może być wartością samą w sobie, to jednak nieraz daje ono impuls do dalszego działania – nastroja do miłości. Blask księżyca upiększał nie tylko otoczenie, ale i ludzi, ukrywając wszelkie ich niedoskonałości; A.Ş. Hisar wspomina, że czasem trudno było poznać nawet dobrych znajomych. *Mehtap* ułatwiał zbliżenie – w tych czasach romantycznej, choć niełatwej miłości, gdy zakochanym nie tylko nie wolno było się spotykać, ale nawet bezpośrednio sobie przyglądać, uczestniczenie w nocnej bosforskiej wycieczce stanowiło dla nich okazję „bliskości” – mogli oni na siebie zerknąć choćby w momencie, gdy fale przybliżyły jeden *kayık* do drugiego, ba, mężczyzna mógł nawet chwycić ręką za burtę łódki, w której siedziała ukochana, niby po to, by uniknąć bezpośredniego zderzenia.

A.Ş. Hisar z rozrzewnieniem wspomina czasy *mehtapów*, choć nie ukrywa, że w młodości nie był ich wielkim zwolennikiem. Uważając się za wychowanka proeuropejskiej kultury, traktował *mehtapy* jako przeżytek dawnych czasów, okazję do plotek i rozrywki dla starszych ludzi. Dopiero później, podróżując po Europie, zrozumiał, że tak jak



na przykład Wenecja ma swój karnawał, tak Stambuł powinien kultywować tradycję *mehtapów*. Ma jednak świadomość, że na to jest już za późno – na skutek zmian cywilizacyjnych, politycznych i gospodarczych nie ma możliwości powrotu do dawnego zwyczaju, co gorzej, już w połowie XX wieku niewiele osób w ogóle pamięta, czym były *mehtapy*. Narzeka, że brak w literaturze tureckiej opisów tego zwyczaju. Udało mu się odnaleźć zaledwie kilka wspomnień – przytacza więc urywki z pism m.in. Ahmeda Cevdeta Paszy, Alego Rızı Beya, Yakupa Kadriego i Ruşena Eşrefa<sup>18</sup>. Podczas gdy Turcy mało napisali „o sobie”, znacznie więcej opisów pozostawili odwiedzający Stambuł obcokrajowcy – w tym miejscu A.Ş. Hisar wymienia nazwiska kilku francuskich pisarzy i poetów takich jak Pierre Loti, Victor Hugo czy Henri Myles, dodając, że Bosforem, wraz ze wszystkimi jego charakterystycznymi elementami, zachwycali się również Anglicy, Niemcy czy Włosi<sup>19</sup>.

Cudzoziemcy także uczestniczyli w *mehtapach* – prócz stałych bywalców, takich jak pewien doktor z Holandii mieszkający w Bebek i zakochany w jakiejś Turczynce, byli wśród nich przede wszystkim dyplomaci urzędujący w Stambule, którzy przynajmniej raz chcieli posmakować tego „egzotycznego” widowiska.

Byli tu wszyscy, przynajmniej po jednym przedstawicielu każdego chyba państwa. To tak jakby wszystkie te łódki były nie tyle arką Noego, co *kayikami* Noego i tworzyły schronienie dla ludzi różnorakiego pochodzenia, wieku, stanu, zawodu (Hisar 2005: 62).

---

<sup>18</sup> Ahmed Cevdet Paşa (1822-1895) – prawnik, historyk, polityk, poeta; Ali Rıza Bey (1830-1886) – polityk; Yakup Kadri Karaosmanoğlu (1889-1974) – powieściopisarz, poeta, dziennikarz, dyplomata; Ruşen Eşref Ünaydın (1892-1959) – polityk, dyplomata.

<sup>19</sup> Nie należy zapominać również o polskich podróżnikach, którzy pozostawili w XIX wieku piękne opisy Bosforu i Stambułu. Nie udało mi się dotychczas odnaleźć wspomnień świadczących o tym, by Polak uczestniczył w *mehtapie*, ale nie brak w literaturze polskiej dowodów zachwyty nad nocną sceną bosforską. Za przykład posłużyć mogą słowa hrabiego Zygmunta Skórzewskiego, zwiedzającego Stambuł w czerwcu 1850 roku: „Lubiłem późno w wieczór na cieśninie Bosforu w *kaiku* kazać się wiosłować. W ten czas jest spokój i cała natura zdaje się w tej chwili w odpoczynku – te rzędy domów z wolna zapalają światło, a każdy ruch wiosła one tysiącnie na wodzie odbija; kopuły, które jak gwiazdy błyszcząły, w cieniu gasną, śnieżny Olimp mgłą się okrył, uciekł Muezzin, co lud do pacierzy wzywał, i nastąpiła cisza wśród niepewnych cieni. Z dala długo jeszcze błyszczą światła. Cmentarze i cyprysy wśród nocy wznoszą się, niby wspomnienie zgasłego światła, i orszak ten fantastyczny zdaje się z *kaikiem* posuwać, jak przypominanie przeszłego życia. Turek lubi naturę, i czuje głęboko jej piękność” (Skórzewski 1855: 202).

Porównanie *mehtapu* do arki Noego ma na celu pokazanie powszechności i popularności tej rozrywki. W świetle powyższych słów tym bardziej dziwi fakt, że zwyczaj ten, który jeszcze pod koniec XIX wieku podrywał na równe nogi cały Bosfor, został tak szybko porzucony i zapomniany.

A.Ş. Hisar usprawiedliwia się, że w czasach popularności *mehtapów* był dzieckiem i wracając po latach pamięcią do tych wspomnień, nie jest w stanie przypomnieć sobie wszystkich szczegółów. Ubolewa nad tym, iż inni, bardziej świadomie przeżywający owe chwile, nie zdecydowali się na ich uwiecznienie. Wobec podobnych utyskiwań tym bardziej wartościowe wydaje się obszerne przecież opracowanie A.Ş. Hisara, w którym prócz szczegółów organizacyjnych uwagę zwraca przede wszystkim stambulski pejzaż i miltonowska niemal tęsknota za dawnym Bosforem – rajem utraconym<sup>20</sup>. Nie tylko A.Ş. Hisarowi wciąż się wydaje, że widzi oświetlone blaskiem księżyca brzegi Bosforu, czuje charakterystyczny zapach wody i słyszy muzykę sazową. Także czytelnik, dzięki mistrzowskiemu obrazowaniu i poetyckim metaforom, może choć przez chwilę poczuć atmosferę dziewiętnastowiecznego *mehtapu* i oczami wyobraźni zobaczyć Sтамбул w świetle księżyca.

## Bibliografia

- Altınkaynak, Hikmet. 2008. *Türk Edebiyatında Yazarlar ve Şairler Sözlüğü*. İstanbul: Doğan Kitap.
- Hisar, Abdülhak Şinasi. 2005. *Boğaziçi Mehtapları*. İstanbul: Bağlam Yayınları.
- Karaca, Nesrin Tağızade. 1998. *Abdülhak Şinasi Hisar'ın Eserlerinde Geçmiş Zaman ve İstanbul*. Ankara: T.C. Kültür Bakanlığı.
- Koç, Murat. 2005. *Yeni Türk Edebiyatı'nda Boğaziçi ve Boğaziçi Medeniyeti*. İstanbul: Eren Yayıncılık.
- Skórzewski, Zygmunt. 1855. *Wspomnienia wschodu. Dziennik podróży do Syryi, Egiptu, Palestyny, Turcyi i Grecyi*. Lipsk: Księgarnia Zagraniczna.

<sup>20</sup> Por.: Koç (2005: 283).

**Abstract****Istanbul in the Moonlight – Abdülhak Şinasi Hisar and His *Boğaziçi Mehtapları***

Istanbul is one of the most popular motives in the writings of Abdülhak Şinasi Hisar (1887-1963). The famous Turkish novelist used to complain that even the inhabitants of Istanbul have forgotten the history and traditions of their city. One of his memories, called *Boğaziçi Mehtapları*, refers to the custom called *mehtap*, which was still cultivated at the end of 19<sup>th</sup> century, but has been completely forgotten forty years later. *Mehtap* was a kind of a trip made in special boats called *kayık* on waters of the Bosphorus, performed in the moonlight with accompaniment of music. A.Ş. Hisar presents all details regarding to the organizational part of *mehtaps*, which is really important from the historical and ethnographical point of view, but the article focuses on literary value of these memories, which created a poetic picture of Istanbul in the moonlight.

**Keywords:** 19th century Istanbul, Abdülhak Şinasi Hisar, *mehtap*, 19th century Ottoman customs, Bosphorus cruises